

Dominik Szczepański

Upartyjnienie versus personalizacja jako czynniki determinujące zachowania wyborcze w krajowych elekcjach w 2015 roku

Political Preferences nr 12, 73-88

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dominik Szczepański

Uniwersytet Rzeszowski, Polska

**UPARTYJNIENIE VERSUS PERSONALIZACJA
JAKO CZYNNIKI DETERMINUJĄCE ZACHOWANIA
WYBORCZE W KRAJOWYCH ELEKCJACH
W 2015 ROKU**

Abstract:

The aim of the article was to present factors that determined voting behaviour of citizens in national elections in 2015 in the perspective of party and personal attitudes of the interviewees. Except for presenting conclusions that result from the course of the research process in the aforementioned range, also the elements that could have affected eventual responses of the interviewees were indicated. These include changes at the position of PO (civic platform) leaders, appearance of new political entities (Ryszard Petru's Nowoczesna, Together Party, Kukiz'15), or unification processes on the political right, and partially on the left. Personal conflicts and ways of conducting the campaign that could have affected attitudes of voters were also indicated.

Key words:

elections behaviour, presidential elections, parliamentary elections, personalization, electoral, Poland

Wprowadzenie

Przeprowadzone 25 października 2015 r. wybory parlamentarne zakończyły w Polsce dwuletni cykl elekcji wyborczych o charakterze ogólnokrajowym oraz europejskim, na który złożyły się wybory do Parlamentu Europejskiego (25 maja 2014 r.), wybory samorządowe (16 listopada 2014 r.), wybory prezydenckie (10 maja 2015 r. – I tura i 24 maja 2015 r. – II tura) oraz wspomniana już elekcja do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Wymienione kampanie stanowiły nie tylko pole do rywalizacji politycznej,

ale stały się także prawdziwym „maratonem wyborczym” dla konkurujących podmiotów (polityków, partii czy komitetów wyborczych) oraz samych wyborców (Peszyński 2014: 12). Ową cykliczność można rozpatrywać w kategorii zabiegów podejmowanych przez wskazane podmioty polityczne, które w ocenie Rafała Matyi, podejmowały nieustanną rywalizację występującą „(...) między rządem a opozycją, między zabiegającymi o poparcie partiami, między zasadniczo odmiennymi ideami i światopoglądami; ale także między politykami, nierzadko tej samej partii. Między ministrem a jego potencjalnym następcą. Między liderem partii w danym okręgu, a jego kolegami, startującymi zwykle z dalszych miejsc na liście wyborczej” (Matyja 2013: 13).

Zależność, na którą wskazano powyżej szczególnie widoczna była w okresie wyborów, w czasie których politycy oraz partyjni liderzy wzajemnie licytowali się względem ilości składanych obietnic wyborczych składanych w celu uzyskania wysokiego poparcia społecznego potrzebnego do zdobycia mandatu wyborczego lub samej władzy. Beneficjentami tak złożonych obietnic wyborczych pozostawali wyborcy, dla których „(nie)przewidywalność terminu aktów wyborczych, konieczność (...) nadmiar, wymaganego, acz dobrowolnego, w nich uczestnictwa”, jak pisała Janina Fras, miały znaczenie dla aktywności obywateli. (Fras 2009: 7). Współczesne badania dotyczące partycypacji wyborczej w Polsce w znacznej mierze potwierdziły powyższą konkluzję (Cześnik 2007; Cześnik 2009; Markowski, Cześnik, Kotnarowski 2015).

Cechą charakterystyczną determinującą uczestnictwo obywateli w akcie głosowania było występowanie zmiennej frekwencji wyborczej. W tabeli 1 przedstawiono frekwencję wyborczą z lat 1991-2015 z uwzględnieniem wyborów parlamentarnych, prezydenckich oraz wyborów do Parlamentu Europejskiego (PE). Wynika z nich, że najniższy poziom uczestnictwa odnotowano w wyborach do PE (łącznie wyniósł on 23%), a następnie w wyborach parlamentarnych w 2005 r. (40,6%) oraz w wyborach do Sejmu i Senatu w 1991 r. (43,20%). W przypadku wyborów europejskich trafną diagnozę niskiej frekwencji wyborczej przedstawił Zdzisław Krasnodębski. Jego zdaniem, „dla ludzi Unia to abstrakcja. Nie wierzą, że wybory te mogą mieć jakikolwiek wpływ na naszą sytuację w UE” (Jarosińska 2010). Wśród zasadniczych powodów tak wysokiej absencji wyborczej można wymienić m.in. zniechęcenie obywateli do polityki oraz co za tym idzie, brak zaufania do partii politycznych i samych polityków; rozczarowanie kolejnymi ekipami rządzącymi; czy brak poprawy sytuacji gospodarczej samych wyborców.

Jak wskazano w tabeli 1, najwyższą frekwencję wyborczą odnotowano w wyborach prezydenckich, gdzie średnia udziału uprawnionych do głosowania wyniosła 56,66% oraz w wyborach do Sejmu i Senatu, w których wynik ten był tylko nieco niższy i wyniósł 47,98%. W obu tych przypadkach

występowało realne poczucie wpływu obywateli na akt decyzyjny wyrażany poprzez „dokonanie konkretnego aktu wyboru partii politycznej lub polityka” (Korzeniowski 1999: 199; Turska-Kawa 2010: 101).

Tabela 1. Frekwencja wyborcza w krajowych i europejskich elekcjach wyborczych w Polsce (1991-2015)*

Wybory parlamentarne				
Rok wyborów	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba wydanych kart	Liczba głosów ważnych	Frekwencja wyborcza
1991	27 517 280	11 887 949	11 218 602	43,20%
1993	27 655 495	14 415 586	13 796 227	52,13%
1997	28 409 054	13 616 378	13 088 231	47,93%
2001	29 364 455	13 591 681	13 017 929	46,3%
2005	30 229 031	12 263 640	11 804 676	40,6%
2007	30 615 471	16 495 045	16 142 202	53,9%
2011	30 762 931	15 076 705	14 369 503	48,92%
2015	30 534 948	15 563 499	15 200 671	50,92%
Wybory prezydenckie				
1990 - I tura	27 545 625	16 702 000	16 442 474	60,6%
1990 - II tura	27 436 078	14 650 037	14 305 794	53,4%
1995 - I tura	28 136 332	18 203 218	17 872 350	64,7%
1995 - II tura	28 062 409	19 146 496	18 762 615	68,2%
2000 - I tura**	29 122 304	17 798 791	17 598 919	61,12%
2005 - I tura	30 260 027	15 051 157	14 946 689	49,74%
2005 - II tura	30 279 209	15 439 684	15 279 787	50,99%
2010 - I tura	30 813 005	16 929 088	16 806 170	54,94%
2010 - II tura	30 833 924	17 054 690	16 853 021	55,31%
2015 - I tura	30 688 570	15 023 886	14 898 934	48,96 %
2015 - II tura	30 709 281	16 993 169	16 742 938	55,34%
Wybory do Parlamentu Europejskiego				
2004	29 986 109	6 265 062	6 091 531	20,87%
2009	30 565 272	7 497 296	7 364 763	24,53%
2014	30 636 537	7 301 650	7 069 485	23,83%

* W zestawieniu tym celowo pominięto wybory samorządowe.

** W wyborach prezydenckich w 2000 r. nie odbyła się druga tura głosowania, gdyż jeden z kandydatów uzyskał ponad 50% głosów.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Partia czy kandydat? Krajowe elekcje w 2015 r. a zachowania wyborcze obywateli

Zanim zostaną omówione wnioski wynikające z przeprowadzonych badań dotyczące partyjnych oraz personalnych czynników determinujących zachowania wyborcze w roku wyborczym 2015, warto wskazać na aspekty, które zasadniczo mogły wpłynąć na postawy respondentów¹.

Po pierwsze, wynikały one ze zmiany, do której doszło na stanowisku Prezesa Rady Ministrów, zajmowanego dotąd przez Donalda Tuska (wybranego 30 sierpnia 2014 r. na przewodniczącego Rady Europejskiej), na Ewę Kopacz. Jednocześnie należy wskazać, iż 8 listopada 2014 r. D. Tusk złożył rezygnację ze stanowiska przewodniczącego Platformy Obywatelskiej (PO), przekazując swe obowiązki nowej premier rządu.

Wydarzenia te, a także sposób doboru współpracowników przez E. Kopacz, dla której, co podkreślano w prasie, bardziej liczyły się znajomości aniżeli płeć, niemal całkowicie zdominowały środki masowego przekazu. Chodziło tu nie tylko o wybranie na ministrów konstytucyjnych „przyjaciółek” E. Kopacz, czyli Teresy Piotrowskiej (minister spraw wewnętrznych), Joanny Kluzik-Rostkowskiej (minister edukacji), Marii Wasiak (minister infrastruktury i rozwoju), Leny Kolarskiej-Bobińskiej (minister nauki i szkolnictwa wyższego) i Małgorzaty Omilanowskiej (minister kultury i dziedzictwa narodowego), ale także dwóch innych kobiet na niższe stanowiska rządowe (Małgorzaty Fuszary – pełnomocniczki ds. równego traktowania i Iwony Sulik – rzeczniczki rządu).

Ważnym akcentem nowopowstałego rządu było również powołanie na stanowiska ministra spraw zagranicznych Grzegorza Schetyny, związanego m.in. z aferą hazardową², w wyniku której D. Tusk usunął go pod koniec 2013 r.

1 Poniższe badania były wynikiem udziału autora artykułu w projekcie „Preferencje polityczne. Postawy-Identyfikacje-Zachowania”, realizowanym od 2009 r. Celami badawczymi podjętymi w ramach tego konkretnego badania było udzielenie odpowiedzi na pytanie, który z czynników determinujących zachowania wyborcze obywateli w roku wyborczym 2015 był ważniejszy, kandydat czy opcja polityczna?

2 Afera hazardowa to potoczne określenie na publiczne ujawnienie wpływu lobbingu politycznego podczas prac związanych z nowelizacją ustawy z dnia 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych. Do jej ujawnienia doszło 1 października 2009 r. na łamach „Rzeczypolitej”, gdzie opublikowano stenogramy nagrań z rozmów Zbigniewa Chlebowskiego (szefa klubu parlamentarnego PO) z Ryszardem Sobiesiakiem (biznesmenem z branży hazardowej). W rozmowach tych uczestniczyli również Jan Kossek (lobbysta), Mirosław Drzewiecki i osoby protegowane przez Z. Chlebowskiego. Bezpośrednimi skutkami tej afery było podanie się do dymisji Grzegorza Schetyny (wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych i administracji), Andrzeja Czumy (ministra sprawiedliwości), Adama Szejnfelda (sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki),

z zarządu PO. Dla G. Schetyny, dotąd marginalizowanego w samej PO, powyższa nominacja oznaczała powrót do czynnej polityki oraz otwierała przed nim w przyszłości możliwość ubiegania się o partyjne przywództwo.

Po drugie, na scenie politycznej obserwowaliśmy proces jednoczenia się prawicy, do którego doszło w lipcu 2014 r. przed wyborami samorządowymi pomiędzy Prawem i Sprawiedliwością (PiS), Polską Razem Jarosława Gowina (PRJG) i Solidarną Polską Zbigniewa Ziobro. Pozwoliło to na wzmocnienie obozu, którego głównym reprezentantem stał się PiS oraz doprowadziło do skupienia w obrębie jednej lity wyborczej rozproszone dotąd głosy prawicowego elektoratu.

O ile czynnik jednoczenia się partii politycznych przed wyborami był skuteczny w przypadku PiS, PRJG i SPZZ, to w przypadku lewicy był to zabieg podjęty zbyt późno. Analizując to zjawisko, warto wskazać chociażby na spory natury personalnej pomiędzy Sojuszem Lewicy Demokratycznej (SLD) a Twoim Ruchem (TR) w okresie wyborów do Parlamentu Europejskiego oraz wyborów samorządowych, które odsunęły na dalszy plan skuteczne prowadzenie kampanii wyborczej i doprowadziły do stosunkowo słabego wyniku wyborczego lewicy w Polsce. Do tego należy dodać nieudolną kampanię prezydencką obu wymienionych podmiotów politycznych, a zwłaszcza wystawienie przez SLD Magdaleny Ogórek, publicznie dystansującej się od reprezentowanej formacji politycznej. Dopiero zawiązanie koalicji występującej pod nazwą „Zjednoczona Lewica”(ZL) przez SLD i TR na okoliczność wyborów parlamentarnych umożliwiło lewicy wspólne prowadzenie kampanii wyborczej i zabieganie o głosy lewicowego elektoratu.

Po trzecie, na scenie politycznej obserwowaliśmy również proces powstawania nowych podmiotów, takich jak Nowoczesna Ryszarda Petru (NRP) – odwołującej się do wyborców zniechęconych ośmioma latami rządów PO-PSL; lewicowej partii Razem, o której stało się głośno wskutek udziału w debacie prezydenckiej jej przedstawiciela Adriana Zandberga, czy antysystemowego ruchu Kukiz'15 zbudowanego na bazie wyborców Pawła Kukiza kandydującego w wyborach prezydenckich w 2015 r. Wszystkie te czynniki mogły mieć decydujący wpływ na ostateczne postawy i zachowania wyborcze obywateli, którzy przystąpili do głosowania w wyborach prezydenckich oraz w wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

M. Drzewieckiego (ministra sportu i turystyki), Pawła Grasia (rzecznika prasowego rządu), Rafała Grupińskiego i Sławomira Nowaka (sekretarzy w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów) oraz powołanie Komisji Śledczej do zbadania sprawy przebiegu procesu legislacyjnego ustaw nowelizujących ustawę z dnia 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych i wydanych na ich podstawie przepisów wykonawczych w zakresie dotyczącym gier na automatach o niskich wygranych i wideoloterii oraz do zbadania legalności działania organów administracji rządowej badających ten proces. W opublikowanym w lipcu 2010 r. raporcie negatywnie oceniono prowadzenie prac nad nowelizacją ustawy oraz wykazano po stronie zdymisjonowanych ministrów i polityków działania nierzetelne i niecelowe.

Wyjaśnienia wymagają również pojęcia zawarte w tytule niniejszych rozważań tj. personalizacji i upartyjnienia. Pierwsze z nich, tj. personalizacja odnosiło się do polityki, a zwłaszcza do wyjaśnienia relacji zachodzących pomiędzy politykami a wyborcami rozpatrywanych przez pryzmat indywidualnych cech polityków. W praktyce oznaczało to, że wszelkie działania liderów partyjnych oraz szeroko pojętych aktorów politycznych determinowały określone postawy, motywacje i zachowania wyborcze, dzięki którym obywatele w akcie głosowania podejmowali decyzję o wyborze konkretnej osoby nie przez poparcie programu politycznego lecz wskutek indywidualnych cech danego polityka. Upartyjnienie stanowiło przeciwieństwo personalizacji i odnosiło się do całkowitego pominięcia identyfikacji wyborców z politykami na rzecz udzielenia poparcia konkretnej partii (opcji) politycznej.

W tabeli 2 i 3 przedstawiono rozkład ilościowy oraz procentowy odpowiedzi na pytanie o to, czy w wyborach prezydenckich w 2015 r. ważniejszy był dla głosujących wybór opcji politycznej niż osoby, zestawionych w pięciostopniowej skali Likerta. Zdecydowanie największą popularnością respondentów w pierwszej turze głosowania cieszyła się odpowiedź „raczej tak”, którą wskazało aż 129 wyborców Bronisława Komorowskiego (46,1%) oraz w przypadku Andrzeja Dudy 81 ankietowanych (37,7%). Drugą z popularnych odpowiedzi była opcja „zdecydowanie tak”, za którą opowiedziało się 43 osoby sprzyjające B. Komorowskiemu (15,4) oraz 36 respondentów popierających A. Dudę (16,7%). Łączna suma głosów uzyskanych przez wskazanych kandydatów w obu tych kategoriach (B. Komorowski - 172 osoby i A. Duda 117 osób) pozwala stwierdzić, że wyborcy PO oraz PiS silnie identyfikowali się z konkretną opcją polityczną.

Do identycznych wniosków można dojść po analizie danych przedstawionych w tabeli 3 uwzględniającej drugą turę wyborów prezydenckich. Wybór opcji politycznej niż osoby ważniejszy był dla głosujących na B. Komorowskiego (161 osób - 48,3%) – w grupie odpowiedzi „raczej tak” i dla 47 osób (14,1%) w kategorii „zdecydowanie tak”. Analogię tą dostrzec można było również w przypadku wyborców A. Dudy, spośród których aż 123 ankietowanych (38,6%) opowiedziało się za wariantem „raczej tak” i 56 osób (17,6%) w grupie „zdecydowanie tak”. Przedstawione dane nie powinny dziwić zwłaszcza w okresie drugiej tury wyborów, gdzie główna oś rywalizacji politycznej toczyła się między dwoma kandydatami oraz ich sztabami wyborczymi. Zjawisko to, mimo iż przybierało charakter personalizacji kampanii wyborczej, promującej głównych pretendentów do urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, w rzeczywistości stanowiło pokaz siły i skuteczności oddziaływania partii politycznych zaangażowanych w walkę o każdy głos dla swojego kandydata. W przypadku drugiej tury wyborów prezydenckich dla wyborców ważniejsza była opcja polityczna niż sam kandydat.

Sytuacja ta nieco inaczej wyglądała w przypadku głosujących na P. Kukiza - 40 osób „raczej tak” (35,7%) i 16 „zdecydowanie tak” (14,3%). Udzielone w ten sposób odpowiedzi wskazywały jednoznacznie na brak znajomości przez respondentów programu wyborczego tego kandydata, który w trakcie prowadzonej kampanii prezydenckiej opowiadał się przeciwko obecnemu funkcjonowaniu partii politycznych, zwłaszcza finansowaniu ich z budżetu państwa, deklarując jednocześnie możliwość zbudowania w przyszłości szerokiego ruchu społecznego bez partyjnych konotacji. Z kolei zaklasyfikowanie w tabeli 2 kategorii „inny kandydat” wykluczyło możliwość wyciągnięcia ogólnych wniosków. Dotyczyło to w szczególności danych odnoszących się do poziomu wskazania przeważających odpowiedzi „raczej tak” (53 osoby – 39,9%) zdecydowanie tak” (26 osób – 19,4%) oraz „trudno powiedzieć” (32 osoby – 23,9%). Mimo zaznaczenia tej części ankiety przez łączną liczbę 134 osób, segment ten nacechowany był zbyt dużą liczbą niewiadomych, co nie pozwoliło na metodologiczne wyjaśnienie omawianego zjawiska preferencji i zachowań wyborczych.

Prawdziwym zaskoczeniem, z punktu widzenia przeprowadzonych badań, okazała się zawarta w tabeli 2 i 3 kategoria „nie głosowałem(am)/nie pamiętam”, a zwłaszcza udzielone odpowiedzi. Wynika z nich, że w okresie pierwszej tury głosowania najbardziej popularne okazały się warianty „raczej tak” – 71 osób (38,4%), i „trudno powiedzieć” – 61 ankietowanych (33%). Ta stosunkowo niewielka różnica tylko w minimalnym stopniu wskazywała na odsetek respondentów, dla których ważniejszy był wybór konkretnej opcji politycznej niż osoby. Do niemal identycznych wniosków można było dojść w drugiej turze wyborów, w której odpowiedź „trudno powiedzieć” wybrało 92 respondentów (33,6%), a następnie wariant „raczej tak”, na który zdecydowało się o dwie osoby mniej (32,8%). Zauważalne było natomiast zwiększenie aktywności respondentów w odpowiedzi „zdecydowanie tak” przed pierwszą (17 osób – 9,2%) i drugą turą głosowania (35 osób – 12,8%). Wyniki te jednak nie wpłynęły zasadniczo na zmianę ferowanego stanowiska respondentów, w którym przeważało upartyjnienie postaw i zachowań wyborczych obywateli względem osoby kandydata.

Tabela 2. Rozkład ilościowy i procentowy ustosunkowań wobec twierdzenia odpowiedzi na pytanie: „Czy głosując w wyborach do Sejmu ważniejszy jest dla mnie wybór opcji politycznej niż osoby?” w poszczególnych elektoratach w pierwszej turze wyborów prezydenckich w 2015 r.

		Zdecydowanie NIE	Raczej NIE	Trudno powiedzieć	Raczej TAK	Zdecydowanie TAK	Razem
Andrzej Duda	Ilość	13	43	42	81	36	215
	procent	6,0	20,0	19,5	37,7	16,7	100,0
Bronisław Komorowski	Ilość	19	47	42	129	43	280
	procent	6,8	16,8	15,0	46,1	15,4	100,0
Paweł Kukiz	Ilość	7	21	28	40	16	112
	procent	6,3	18,8	25,0	35,7	14,3	100,0
Inny kandydat	Ilość	12	11	32	53	26	134
	procent	9,0	8,2	23,9	39,6	19,4	100,0
Nie głosowałem(am) / nie pamiętam	Ilość	14	22	61	71	17	185
	procent	7,6	11,9	33,0	38,4	9,2	100,0

Źródło: opracowanie własne w ramach projektu „Preferencje polityczne. Postawy-Identyfikacje-Zachowania”.

Tabela 3. Rozkład ilościowy i procentowy ustosunkowań wobec twierdzenia odpowiedzi na pytanie: „Czy głosując w wyborach do Sejmu ważniejszy jest dla mnie wybór opcji politycznej niż osoby?” w poszczególnych elektoratach w drugiej turze wyborów prezydenckich w 2015 r.

		Zdecydowanie NIE	Raczej NIE	Trudno powiedzieć	Raczej TAK	Zdecydowanie TAK	Razem
Andrzej Duda	Ilość	18	59	63	123	56	319
	procent	5,6	18,5	19,7	38,6	17,6	100,0
Bronisław Komorowski	Ilość	23	52	50	161	47	333
	procent	6,9	15,6	15,0	48,3	14,1	100,0
Nie głosowałem(am) / nie pamiętam	Ilość	24	33	92	90	35	274
	procent	8,8	12,0	33,6	32,8	12,8	100,0

Źródło: opracowanie własne w ramach projektu „Preferencje polityczne. Postawy-Identyfikacje-Zachowania”.

O ile w wyborach prezydenckich, zarówno w pierwszej, jak i w drugiej turze głosowania przeprowadzone wyniki badań potwierdziły, iż decydującym czynnikiem determinującym zachowania wyborcze obywateli był wybór konkretnej opcji politycznej, to w przypadku wyborów do Sejmu zastanawiające było to, czy owa zależność znalazła swoje potwierdzenie także w przypadku tej elekcji.

W tabeli 4 zestawiono rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi na pytanie, czy głosując w wyborach do Sejmu ważniejszy jest dla mnie wybór opcji politycznej niż osoby w poszczególnych elektoratach. Zebrany materiał dał w pełni podstawę do podjęcia naukowych rozważań dotyczących postaw i zachowań obywateli w przedmiocie upartyjniienia versus personalizacji w odniesieniu do poszczególnych komitetów wyborczych, jak również kandydatów (bądź też samych liderów partyjnych), których obdarzono poparciem przy urnie wyborczej.

Mimo iż bezkonkurencyjnym zwycięzcą wyborów parlamentarnych w 2015 r. okazało się PiS zdobywając 37,58% głosów oraz 235 mandatów potrzebnych do samodzielnego utworzenia rządu, to jednak ankietowani popierający tą formację polityczną deklarowali umiarkowane postawy co do wyboru opcji aniżeli kandydata. Największą popularnością wśród respondentów cieszył się wariant „raczej tak”, zwłaszcza wśród elektoratu PO – odpowiedź taką udzieliło 99 osób (48,1%), a następnie PiS – 83 osoby (41,7%), Kukiz’15 – 28 uczestników badania (35,8%) i po 24 opiniodawców koalicji ZL (35,8%) i NRP (41,4%). W przypadku dwóch pierwszych partii politycznych, tj. PO i PiS deklaracje wyborców w stosunku do odpowiedzi „raczej tak” nie powinny dziwić chociażby ze względu na ostrą rywalizację występującą pomiędzy tymi podmiotami politycznymi, a zwłaszcza po przegranych przez B. Komorowskiego wyborów prezydenckich.

Drugim co do popularności najczęściej wskazywanych wariantów były odpowiedzi „raczej nie” i „trudno powiedzieć”, które pod kątem analizowanych partii i komitetów wyborczych były ze sobą zbieżne lub różniły się nieznacznie. Sumując jednak kategorie odpowiedzi pozytywnych (P) oraz negatywnych (N) dotyczących omawianego zjawiska postaw i zachowań obywateli, należy wskazać na zdecydowaną przewagę czynnika partyjnego względem kandydata. Dotyczy to zarówno PO (P-130 osób, N-44 osoby – na 206 badanych), PiS (P-114 osób, N-45 osób – na 199 badanych), Kukiz’15 (P-42 osoby, N-27 osób – na 90 badanych) ZL (P-40 osób, N-14 osób – na 67 badanych) i NRP (P-36 osób, N-11 osób – na 58 badanych).

Podobnych konkluzji nie można było przeprowadzić z uwzględnieniem danych zawartych w kategorii „inny komitet”, gdyż pomimo zaznaczenia tego segmentu przez 92 osoby, identycznie jak w poprzednich tabelach, istniało zbyt wiele niewiadomych, aby jednoznacznie ocenić, który czynnik determinował zachowania wyborcze obywateli w wyborach do Sejmu w 2015 r. Powyższa konstatacja dotyczyła również pozostałych tabel analizowanych w niniejszym artykule.

Tabela 4. Rozkład ilościowy i procentowy ustosunkowań wobec twierdzenia o odpowiedzi na pytanie: „Czy głosując w wyborach do Sejmu ważniejszy jest dla mnie wybór opcji politycznej niż osoby?” w poszczególnych elektoratach w wyborach do Sejmu w 2015 r.

		Zdecydowanie NIE	Raczej NIE	Trudno powiedzieć	Raczej TAK	Zdecydowanie TAK	Razem
Koalicja Zjednoczona Lewica	Ilość	4	8	15	24	16	67
	procent	6,0	11,9	22,4	35,8	23,9	100,0
KW Kukiz `15	Ilość	7	20	21	28	14	90
	procent	7,8	22,2	23,3	31,1	15,6	100,0
Nowoczesna Ryszarda Petru	Ilość	5	6	11	24	12	58
	procent	8,6	10,3	19,0	41,4	20,7	100,0
Platforma Obywatelska RP	Ilość	10	34	32	99	31	206
	procent	4,9	16,5	15,5	48,1	15,0	100,0
Polskie Stronnictwo Ludowe	Ilość	4	9	5	21	5	44
	procent	9,1	20,5	11,4	47,7	11,4	100,0
Prawo i Sprawiedliwość	Ilość	13	32	40	83	31	199
	procent	6,5	16,1	20,1	41,7	15,6	100,0
Inny komitet	Ilość	8	14	18	38	14	92
	procent	8,7	15,2	19,6	41,3	15,2	100,0
Nie głosowałem(am) / nie pamiętam	Ilość	14	21	63	57	15	170
	procent	8,2	12,4	37,1	33,5	8,8	100,0

Źródło: opracowanie własne w ramach projektu „Preferencje polityczne. Postawy-Identyfikacje-Zachowania”.

Z kolei w kategorii „nie głosowałem(am)/nie pamiętam”, przodował wariant „trudno powiedzieć”, który wskazało aż 63 respondentów (37,1%). Drugą najwyżej ocenioną odpowiedzią było „raczej tak” zaznaczoną przez 57 ankietowanych (33,5%). Dokonując identycznie jak wyżej zsumowania głosów pozytywnych i negatywnych wskazanych odpowiedzi, należy wskazać, że P-72 ankietowanych, tj. 42,3 osób, natomiast N-35, tj. 20,6% na 170 badanych. Na podstawie tych danych można było stwierdzić dominację czynnika upartyjnienia względem personalizacji jako determinant zachowań wyborczych obywateli.

Aby wyjaśnić proces identyfikacji, postaw i zachowań wyborców w odniesieniu do deklarowanych poglądów politycznych (patrz tabela 5), wnioski te należy poprzedzić, jak trafnie zauważył Wojciech Peszyński, „szeregiem uwag i zastrzeżeń rzutujących na całość procesu wyjaśniania badanych postaw” (Peszyński 2013: 82). Otóż obecne rozumienie pojęć, zwłaszcza „lewicy”

i „prawicy” nie wytrzymało próby czasu. Wielu badaczy wskazywało, że momentem przełomowym, świadczącym o pokonaniu dychotomii lewica-prawica, był rok 2001, który doprowadził do zmięczenia ukształtowanego po 1989 r. układu sił politycznych. Osłabieniu uległy formacje wywodzące się z dawnego obozu solidarnościowego, zwłaszcza UW i AWS, w miejsce których powstały nowe partie, jak np. PO, PiS, czy Liga Polskich Rodzin (Dudek 2002: 506-507). Lewica, utożsamiana była wówczas z partiami czerpiącymi z dorobku PRL, natomiast w przypadku SLD mieliśmy do czynienia z umiejętnym zagospodarowaniem postkomunistycznej strony sceny politycznej oraz „dorobieniem się” własnego elektoratu. Jak zauważyła Mirosława Grabowska, podziały lewica-prawica nie były trwałe, lecz posiadały „zdolność absorbowania innych różnic i konfliktów, stając się jakby metapodziałami” (Grabowska 2004: 187-188).

Z punktu widzenia przeprowadzonych badań respondenci ocenili na tle podziału lewica-prawica-centrum, czy z ich punktu widzenia ważniejszy był wybór opcji politycznej niż osoby w wyborach do Sejmu w 2015 r. Z danych tych jednoznacznie wynika, że dla prawicowego elektoratu fundamentalne znaczenie odgrywało poparcie udzielone konkretnej opcji politycznej, przy czym warto zauważyć, iż najpopularniejszą odpowiedzią cieszył się segment „raczej tak”. Głosy te rozłożyły się następująco: w kategorii „raczej tak” odpowiedzi udzieliło 129 osób – 41,2% (prawica), 87 osób – 46,0% (centrum) i 76 respondentów – 40,6% (lewica).

Drugą z najczęściej podawanych odpowiedzi był wariant „trudno powiedzieć”, którą wybrało aż 77 ankietowanych (32,5%) w grupie „nie wiem/nie potrafię określić”, przy czym aż 82 respondentów w tej grupie wskazało odpowiedź „raczej tak: (34,6%) i 26 osób odpowiedzi „zdecydowanie tak” (11,0%). Mimo problemów ankietowanych z właściwym zaklasyfikowaniem danej partii do konkretnej rodziny ideowej wariant potwierdzający wybór opcji politycznej niż osoby przeważał w opiniach ankietowanych. Wśród pozostałych opcji ideologicznych wariant „trudno powiedzieć” wskazało 38 badanych (20,1%) – centrum i 24 osoby (12,8%) – lewica.

Sumując liczbę odpowiedzi pozytywnych (P) oraz negatywnych (N) w kontekście deklarowanych poglądów zdecydowanie przeważa wybór konkretnej opcji politycznej niż osoby. Świadczyły o tym przede wszystkim udzielone odpowiedzi respondentów prawicy P-179 ankietowanych – tj. 57,2%, natomiast N-77 – tj. 24,6% na 313 badanych, lewicy P-118 badanych osób – tj. 63,1%, zaś N-36 osób – tj. 12,8% na 187 badanych i centrum P-107 opiniodawców – tj. 56,6% przy N-44 osób – tj. 23,3% na 189 badanych. Wynik ten nie powinien dziwić w przypadku wyborów do Sejmu, głównie wskutek skumulowania na jednej liście wyborczej łącznie czterech partii politycznych odwołujących się do tego samego elektoratu. Oprócz wspomnianych już PiS, SPZZ

i PRJG, umowę o współpracy z PiS podpisała także Prawica Rzeczypospolitej Marka Jurka, co formalnie nastąpiło 24 marca 2012 r. Można zatem stwierdzić, że dzięki temu procesowi uległo zwiększenie szans wymienionych podmiotów politycznych na wprowadzenie większej liczby swoich reprezentantów do Sejmu.

Tabela 5. Rozkład ilościowy i procentowy ustosunkowań wobec twierdzenia odpowiedzi na pytanie: „Czy głosując w wyborach do Sejmu ważniejszy jest dla mnie wybór opcji politycznej niż osoby?” w kontekście deklarowanych poglądów politycznych

		Zdecydowanie NIE	Raczej NIE	Trudno powiedzieć	Raczej TAK	Zdecydowanie TAK	Razem
Lewica	ilość	12	24	33	76	42	187
	procent	6,4	12,8	17,6	40,6	22,5	100,0
Centrum	ilość	13	31	38	87	20	189
	procent	6,9	16,4	20,1	46,0	10,6	100,0
Prawica	ilość	22	55	57	129	50	313
	procent	7,0	17,6	18,2	41,2	16,0	100,0
Nie wiem/ nie potrafię określić	ilość	18	34	77	82	26	237
	procent	7,6	14,3	32,5	34,6	11,0	100,0

Źródło: opracowanie własne w ramach projektu „Preferencje polityczne. Postawy-Identyfikacje-Zachowania”.

Warto jednak zwrócić uwagę, w jaki sposób udzielone odpowiedzi ankietowanych rozłożyły się w poszczególnych kategoriach wiekowych. Dane te zestawiono w tabeli 6. Wynika z nich, że największą popularnością cieszyła się odpowiedź „raczej tak” w grupie wyborców 55-64 lata – aż 75 osób tj. 45,7% respondentów wybrało ten segment, a następnie w grupie pomiędzy 45 a 54 rokiem życia – 64 osoby (45,1%), w przedziale 18-24 – 43 osoby (41,0%), w grupie osób od 65 roku i wzwyż – 68 badanych, tj. 40,0% i kolejno w układzie procentowym w grupie wiekowej 35-44 – 61 badanych (37,4%) i w grupie osób 25-34 - 63 ankietowanych (34,6%).

Drugą w kolejności najczęściej wybieraną odpowiedzią było „trudno powiedzieć”, a następnie „zdecydowanie tak: i „raczej nie”. Dokonując analogicznie zestawienia jak powyżej, gdzie zsumowano ilość głosów pozytywnych, należy zauważyć, że stosunkowo największy odsetek osób wybierających opcję polityczną niż osobę przypadł na grupę ankietowanych w wieku 55-64 lata (103 osoby – 62,8%) respondentów w przedziale wiekowym 65 i więcej (102 badanych i 60,0%), a następnie po 85 badanych w grupie 45-54 lata (59,9%) i 25-34 lata (46,7%). W dalszej kolejności byli to ankietowani w przedziale wiekowym 35-44 lata (83 osoby - 40,9%) i 18-24 lata (54 osoby - 51,5%).

Powyższe zestawienie pokrywało się z danymi przygotowanymi przez exitpoll ośrodka Ipsos m.in. dla telewizji TVN24, w których przedstawiono oficjalne wyniki wyborów parlamentarnych w 2015 r. z podziałem na grupy wiekowe wyborców. Wynika z nich, że PiS oraz szeroko rozumiany obóz prawicowy wygrał w grupie wiekowej 60 i więcej, a następnie w przedziale 55-64 lata. Z kolei na drugim miejscu uplasował się komitet Kukiz'15, na który głosował co piąty młody człowiek w grupie wiekowej 18-34, z kolei na KORWINA głosy oddało 16,8% młodych ludzi. PO z kolei zawdzięczała swój wynik wyłącznie wyborcom w przedziale wiekowym 35 i wzwyż (PiS wygrał).

Tabela 6. Rozkład ilościowy i procentowy ustosunkowań wobec twierdzenia odpowiedzi na pytanie: „Czy głosując w wyborach do Sejmu ważniejszy jest dla mnie wybór opcji politycznej niż osoby?” w poszczególnych przedziałach wiekowych

		Zdecydowanie NIE	Raczej NIE	Trudno powiedzieć	Raczej TAK	Zdecydowanie TAK	Razem
18-24	ilość	6	21	24	43	11	105
	procent	5,7	20,0	22,9	41,0	10,5	100,0
25-34	ilość	16	26	55	63	22	182
	procent	8,8	14,3	30,2	34,6	12,1	100,0
35-44	ilość	10	39	31	61	22	163
	procent	6,1	23,9	19,0	37,4	13,5	100,0
45-54	ilość	10	21	26	64	21	142
	procent	7,0	14,8	18,3	45,1	14,8	100,0
55-64	ilość	12	12	37	75	28	164
	procent	7,3	7,3	22,6	45,7	17,1	100,0
65 i więcej	ilość	11	25	32	68	34	170
	procent	6,5	14,7	18,8	40,0	20,0	100,0

Źródło: opracowanie własne w ramach projektu „Preferencje polityczne. Postawy-Identyfikacje-Zachowania”.

Wydaje się uzasadnione stwierdzenie, że wyborcy w grupie wiekowej 55 i wzwyż stanowili ten trzon grupy respondentów, którzy wskazali w zdecydowanej większości prymat opcji politycznej nad kandydatem w wyborach do Sejmu w 2015 r. Postawom tym wtórowali również ankietowani pomiędzy 25 a 54 rokiem życia, przy czym odsetek ten był nieco niższy od wskazanej grupy wiekowej 55 i wzwyż. W tabeli 6 segmenty „zdecydowanie nie” i „raczej nie” oscyływały w granicach kilku lub kilkunastu procent wszystkich odpowiedzi (nie licząc oczywiście odpowiedzi „raczej nie” w grupie osób 35-44, która wyniosła 23,9%) i nie wpłynęły one zasadniczo

na dominującą w niniejszych badaniach preferencję respondentów o popieraniu konkretnej opcji politycznej. Pokazuje to jednocześnie, że w wyborach tych dominowała dwojaka tendencja postaw wyborczych. Z jednej strony mogło to być udzielenie poparcia partii politycznej, której program polityczny i być może osobowość jej lidera i polityków była czynnikiem wiążącym tą partię z wyborcą, natomiast z drugiej postawa ta mogła się wyrazić jako wybór „mniejszego zła”, dokonywany poprzez skreślenie na liście wyborczej kandydatów (a raczej konkretnej opcji politycznej).

Istniał jeszcze trzeci wariant związany chociażby z kwestią niezadowolenia obywateli ze sposobu rządzenia krajem przez koalicję PO-PSL, który spowodował pojawienie się alternatywy w postaci NRP oraz antysystemowego ruchu Kukiz '15. Do tego należy doliczyć powstanie partii Razem, której członkowie wskazywali na zupełnie nową jakość „lewicowości” w Polsce, zupełnie odmiennej od tej, którą dotąd reprezentowały SLD i TR. Niezależnie jednak od wskazanych czynników, w wyborach parlamentarnych w 2015 r. dominował czynnik upartyjnienia jako determinant zachowań wyborczych obywateli, co zresztą potwierdziły przeprowadzone badania.

Podsumowanie

Zarówno w wyborach prezydenckich, jak i w wyborach do Sejmu w 2015 r. dominującym czynnikiem determinującym zachowania wyborcze obywateli okazał się wybór konkretnej opcji politycznej niż osoby. Stosunkowo duży wpływ na to miały czynniki takie jak wysoki poziom niezadowolenia z rządów koalicji PO-PSL oraz towarzyszące temu afery na najwyższych szczeblach władzy, konsolidacja prawicy i częściowa lewicy, a także pojawienie się nowych podmiotów w postaci partii politycznych i ruchu antysystemowego Kukiz'15. Jak pokazały to wyniki przeprowadzonych powyżej badań, dla zdecydowanej większości polskich wyborców to wsparcie udzielone partii politycznej okazało się tym czynnikiem, który zaprowadził wyborców do urny i został uwieńczony postawieniem krzyżyka na karcie wyborczej. To interesujące poznawczo zjawisko, dostrzegane zwłaszcza w okresie kampanii prezydenckiej pozwala wysnuć twierdzenie, że w wyborach tych nie chodziło o wybór głowy państwa, lecz partii w imieniu której desygnowany kandydat miał sprawować najwyższy urząd w państwie. Otwartym pozostaje pytanie, na ile kandydat ten byłby samodzielny, a na ile stanowiłby „narzędzie” w rękach partii?

Powyższe twierdzenia nie budzą większych wątpliwości badawczych w przypadku wyboru opcji politycznej w wyborach do Sejmu. Partie rywalizują między sobą, dobierając, a następnie skutecznie wykorzystując odpowiednie narzędzia marketingowe i public relations w celu zachęcania wyborcy

do oddania głosu na konkretną opcję polityczną. To, w jaki sposób uda się im przekonać obywateli, stanowi jednocześnie o sile i umiejętności oddziaływania na społeczeństwo. W badaniach tych pokazano, że najbardziej zdeterminowaną grupą respondentów opowiadających się za poparciem konkretnej partii politycznej byli respondenci głosujący na PO oraz PiS. Dotychczasowa rywalizacja, wskutek wygranych przez PiS wyborów, oraz pojawienia się w Sejmie nowych podmiotów politycznych, skutecznie rozbiła dwublokowy system rywalizacji politycznej prowadzonej dotąd między PO a PiS, dopuszczając do spectrum „nową jakość” w polityce. Odpowiedź na pytanie o to, czy nowe formacje w Sejmie będą stanowiły rzeczywistą „jakość” będzie można udzielić dopiero za jakiś czas. Wówczas też weryfikacji ulegnie teza o upartyjnieniu jako czynniku determinującym zachowania wyborcze obywateli.

Bibliografia:

- Bartkowski, W., Batorski, D. (2003). Identyfikacja partyjna w przestrzennej teorii wyborów, *Studia Socjologiczne*, nr 1.
- Cześniak, M. (2007). *Partycypacja wyborcza w Polsce: perspektywa porównawcza*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Cześniak, M. (2009). *Dynamika uczestnictwa wyborczego w Polsce po 1989 roku*, (w:) J. Fras (red.), *Uczestnictwo w wyborach i kampaniach wyborczych po 1989 roku*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Dudek, A. (2002). *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989-2001*, Kraków: Wydawnictwo Arkana.
- Fras, J. (2009). *Wstęp*, (w:) J. Fras (red.), *Uczestnictwo w wyborach i kampaniach wyborczych po 1989 roku*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Grabowska, M. (1999). *Boskie i cesarskie. Religijność oraz stosunki między państwem a Kościołem a zachowania polityczne*, (w:) R. Markowski (red.), *Wybory parlamentarne 1997: system partyjny, postawy polityczne, zachowania wyborcze*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Fundacja im. Friedricha Eberta.
- Grabowska, M. (2002). *Religijność i Kościół a polityka w III Rzeczypospolitej*, (w:) R. Markowski (red.), *System partyjny i zachowania wyborcze: dekada polskich doświadczeń*, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Fundacja im. Friedricha Eberta.
- Grabowska, M. (2004). *Podział postkomunistyczny: społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Grabowska, M., Szawiel T. (2003). *Budowanie demokracji: podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jarosińska, P., *Podziały schodzą na poziom lokalny*, <http://www.iap.pl/?id=wiadomosci&nrwiad=479066> (dostęp: 26.05.2016).
- Korzeniowski, K. (2002). *Psychospołeczne uwarunkowania zachowań wyborczych*, (w:) K. Skarżyńska (red.), *Podstawy psychologii politycznej*, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Kowalczyk, K. (2016). *Między antyklerykalizmem a konfesjonalizacją: partie polityczne wobec Kościoła katolickiego w Polsce po 1989 roku*, Toruń: Firma Wydawniczo-Handlowa MADO.

- Lisicka, H. (1994). *Rola Kościoła katolickiego w systemie politycznym RP*, (w:) A. Antoszewski (red.), *Ewolucja polskiego systemu politycznego po 1989 roku w świetle komparatystryki teorii polityki*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Markowski, R., Czeźnik, M., Kotnarowski, M. (2015). *Demokracja – gospodarka – polityka: perspektywa polskiego wyborcy*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Matyja, R. (2013). *Rywalizacja polityczna w Polsce*, Kraków-Rzeszów: Ośrodek Myśli Politycznej, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.
- Peszyński, W. (2011). Kandydat czy partia? W poszukiwaniu determinant zachowań wyborczych elektoratu, *Preferencje Polityczne*, nr 2.
- Peszyński, W. (2013). Prezydencjalizacja zachowań elektoratu w roku „niewyborczym” 2012, *Political Preferences*, No. 6.
- Peszyński, W. (2014). Prezydencjalizacja zachowań elektoratu w 2013 roku na tle porównawczym z poprzednim sezonem „niewyborczym”, *Preferencje Polityczne*, nr 8.
- PiS wygrał we wszystkich grupach wiekowych. Młodzi nie zawiedli Kukiza i Korwina*, (<http://www.tvn24.pl>), <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/wybory-jak-glosowalimlodzi-a-inni-wyborcy,589048.html> (dostęp 28.05.2016).
- Raciborski, J. (1997). *Polskie wybory: zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego w latach 1989-1995*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Turska-Kawa, A. (2010). *Psychologiczne uwarunkowania zachowań wyborczych*, (w:) A. Turska-Kawa, W. Wojtasik (red.), *Preferencje polityczne 2009: postawy – identyfikacje – zachowania*, Katowice: Wydawnictwo Unikat 2.
- Żuk, P. (2015). *Kultura a polityka: socjologiczne refleksje o powstawaniu orientacji politycznych w Polsce*, Warszawa: Oficyna Naukowa.